

GAZETA PARLAMENTARNA



Przełom roku to moment symboliczny. To również dobra okazja do podsumowań i refleksji, którymi chcę się podzielić z mieszkańcami Opolszczyzny na łamach Opolskiej Gazety Parlamentarnej.

Rok, który przed nami, będzie szczególny. Za kilka miesięcy pójdziemy do urn, aby zdecydować o losach Polski na najbliższe cztery lata. Dlatego w Nowym Roku życzę Państwu dobrych wyborów, a w związku z sytuacją międzynarodową i ekonomiczną w kraju, poczucia bezpieczeństwa, stabilności i pomyślności w każdej dziedzinie Państwa życia. Niech w sercach nigdy nie gaśnie wiara i nadzieja na to, że przyjdzie lepszy czas. Niech sprzyja Państwu zdrowie, niech nie brakuje powodów do satysfakcji i niech marzenia się spełniają!

Tomasz Kostus
Poseł na Sejm RP

Pomoc Ukrainie

Napaść Rosji na Ukrainę to z pewnością najważniejsze wydarzenie mijającego roku dla wielu z Państwa. Dla mnie również.

To wokół niego, a przede wszystkim wokół pomocy Ukraińcom – i tym, którzy zdecydowali się uciec do Polski przed wojną, przed ostrzałami rakietowymi i rosyjskim bestialstwem i tym, którzy zostali w swojej ojczyźnie – skupiały się nasze działania. Od pierwszych dni tej tragedii jako naród wykazaliśmy się niezwykłą solidarnością i nie czekając na rozwój sytuacji, zwyczajnie po ludzku rzuciliśmy się do pomocy. Do dziś mam przed oczami piękne obrazy, gdy wypełnione po dach samochody opuszczały Tymczasowy Ośrodek Wsparcia Ukrainy w Opolu, aby pojechać z niezbędnymi rzeczami za naszą wschodnią granicę. Sam byłem zaangażowany w działania pomocowe od pierwszych dni wojny. Nie tylko działałem na miejscu, ale także kilkakrotnie byłem na Ukrainie. Spotykałem się z mieszkańcami i władzami Lwowa, Sambora, Łucka, Żytomierza czy Winnicy.



Wspólnie z kolegami postaliśmy organizowaliśmy też pomoc humanitarną. Wysłaliśmy na Ukrainę 30 ton leków i środków medycznych przekazanych przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych, które trafiły do Łucka, czy 800 kg artykułów

higienicznych i żywności dla dzieci, które pojechały do prowadzonej przez polskich księży i siostry zakonne parafii w obwodzie lwowskim. Nie mówię tego, aby się chwalić. Uważam, że spełniłem swój obowiązek. Byłem jednym z wielu.

Przypominam te fakty dlatego, że dziś przetacza się przez Polskę dyskusja, wynikająca również z sytuacji ekonomicznej w naszym kraju, czy pomoc na taką skalę była potrzebna i czy nie powinniśmy bardziej martwić się o siebie.



Stanowczo chcę podkreślić, że to, co zrobiliśmy i robimy dla narodu ukraińskiego jest ważne nie tylko jako wyraz naszego człowieczeństwa, ale również z perspektywy bezpieczeństwa Polski i bezpieczeństwa nas samych. Gdyż bezpieczna Ukraina, to bezpieczna Polska i Europa.

Dlatego dobrze, że pomagaliśmy i nadal pomagamy. To mój apel.

Już drugą kadencję jestem posłem Ziemi Opolskiej w Parlamencie.

Pracując w Komisjach, Zespołach i Grupach Sejmowych aktywnie działam na rzecz najważniejszych spraw związanych z rozwojem i bezpieczeństwem naszego województwa.

Jest to dla mnie zaszczyt, ale też obowiązek.

Moją bieżącą pracę poselską przedstawia ta infografika.



TOMASZ KOSTUŚ MOJA AKTYWNOŚĆ

565

INTERPELACJE I ZAPYTANIA POSELSKIE

103

WYSTĄPIENIA NA POSIEDZENIACH SEJMU

66

PODPISANE PROJEKTY POSELSKIE

62

POPRAWKI DO BUDŻETU PAŃSTWA



Udział w głosowaniach 99.44%
najwyższa frekwencja wśród posłów z Opolszczyzny



Czy rząd powinien dążyć do spełnienia warunków Komisji Europejskiej ws. odblokowania środków z KPO – nawet jeżeli oznaczałoby to zerwanie koalicji z Solidarną Polską?

**65,8%
TAK**

źródło IBRIS 2-3 grudnia

770 mld złotych - na co czekamy?

770 mld zł z Krajowego Planu Odbudowy już powinno wspierać polską gospodarkę. To w interesie nas wszystkich.

Sytuacja geopolityczna w ostatnim czasie na pewno nie sprzyja gospodarce. Najpierw pandemia, później wojna spowodowały, że kryzys się pogłębia.

Rzeczywistość gospodarczą w Polsce mogłyby poprawić unijne fundusze z Krajowego Planu Odbudowy. Jednak nie sięgnęliśmy na razie po wspomniane środki, chociaż premier Mateusz Morawiecki chwalił się na konferencjach prasowych i w kampaniach billboardowych.

Pieniądze te miały być przekazane Polsce – według zapewnień rządu – jeszcze w 2021 roku. Jak jest, każdy widzi. Pieniądzy nie tylko nie ma i trudno też przewidzieć kiedy będą. Niektórzy posłowie Zjednoczonej Prawicy mówią bez ogródek, że pieniądze trafią

do Polski, kiedy będzie z nich „zysk polityczny” dla partii rządzącej.

O tym, ile zyskałyby polskie samorządy, przedsiębiorcy, ale przede wszystkim Polki i Polacy, w rządzie nikt nie myśli. Ważny jest partykularny interes wyborczy.

W efekcie głupia wojna z Komisją Europejską trwa. Głupia, bo na stole leży 770 mld złotych, a na przeszkodzie do ich wzięcia jeden człowiek – minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

Pieniądze, które mogą być zainwestowane w służbę zdrowia, edukację, infrastrukturę są zagrożone tylko dlatego, że premier Morawiecki nie chce wywiązać się ze swoich deklaracji i spełnienia tzw. kamieni milowych. A boi się dlatego, że decyzja podjęta wbrew Ziobrze mogłaby pogrążyć jego rząd. O tym, że kwestia praworządności to tylko pretekst do wewnętrznych rozgrywek, wiedzą już dziś chyba wszyscy. Zdecydowana większość Polaków (69% wg IPSOS) uważa, że PiS powinien podporządkować się zaleceniom Komisji Europejskiej i sięgnąć po niezbędne środki.

Paradoksalnie w tym przypadku 1% znaczy jednak więcej. Na takie poparcie może liczyć bowiem Solidarna Polska. Ale to wystarczy, aby do naszego kraju nie wpłynęło nawet euro z KPO.

Co więcej, ponosimy też koszty. Kary za Izbę Dyscyplinarną, a właściwie za niewykonanie postanowienia TSUE wciąż są naliczane, a ich wysokość wynosi już prawie 2 mld złotych!

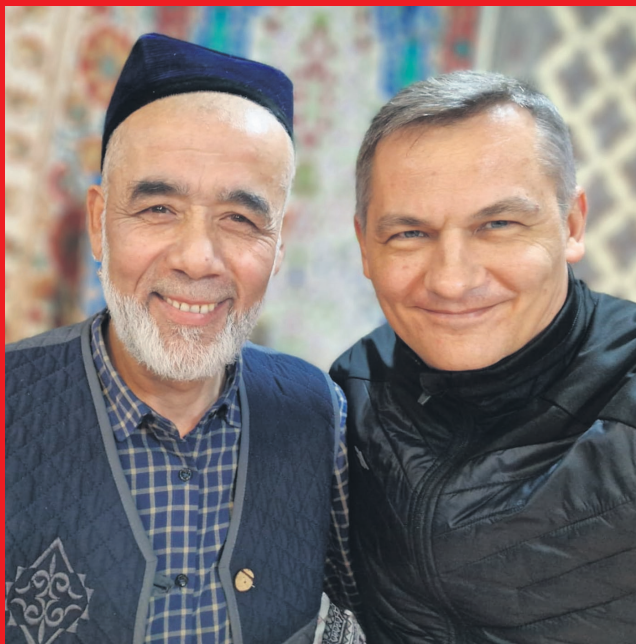
4,7 mld euro, to z kolei kwota zaliczek, która otrzymały niemal wszystkie kraje UE w ramach KPO, ale nie Polska, bo nie spełniła ustalonych wcześniej warunków.

Mam nadzieję, że rządzący pójdą w końcu po rozum do głowy i skorzystają z tych funduszy, chociaż ostatnie głosowanie za wotum zaufanie dla Zbigniewa Ziobry jasno wskazują, że nadzieje te mogą być płonne. Wobec piętrzących się problemów gospodarczych jak na dłoni widać prawdziwe intencje partii rządzącej – władza za KAŻDĄ cenę.

Moja praca daje mi satysfakcję



Najważniejsza jest Rodzina



Żyję aktywnie, szanuję i wspieram aktywność innych

